

UCHWAŁA Z DNIA 25 STYCZNIA 2008 R.
SNO 1/08

Przewodniczący: sędzia SN Antoni Kapłon (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Jadwiga Żywolewska-Ławniczak, Zbigniew Korzeniowski.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2008 r. w związku z zażaleniem prokuratora na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 19 października 2007 r., sygn. akt (...), w przedmiocie odmowy udzielenia zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej

u c h w a l i ł :

1. utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę,
2. kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Prokurator Apelacyjny wnioskiem z dnia 7 grudnia 2005 r., sygn. Ap II Ds. (...), wystąpił o wydanie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego za czyn zabroniony polegający na tym, że „daty bliżej nieustalonej, we wrześniu 2003 r. w A., pełniąc funkcję Prezesa Sądu Rejonowego, będąc z tego tytułu uprawnionym i zobowiązanym do wystawienia dokumentu w postaci opinii o asesorze Sądu Rejonowego, kandydującym na stanowisko sędziego tegoż Sądu, poświadczył nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, wskazując w tym dokumencie, że odnotował zasadną skargę na decyzję Sądu, któremu przewodniczył asesor, podczas gdy w rzeczywistości skargę tę uprzednio, w piśmie z dnia 30 października 2001 r., sygn. Adm. (...), skierowanym do osoby skarżącej osobiście uznał za niezasadną, a ponadto nie dopełnił obowiązku i przekroczył swe uprawnienia stwierdzając w tej opinii, że docierały do niego liczne ustne skargi od prokuratorów i adwokatów na sposób prowadzenia postępowań przez asesora Sądu Rejonowego oraz sygnały o braku życzliwości i niewłaściwym jego zachowaniu wobec osób orzekających w sądzie, przy czym wskazane wyżej okoliczności stanowiły podstawę do wydania opinii negatywnej, chociaż nie podejmował osobiście i nie zlecał weryfikacji zasadności tych skarg, po czym opinię tę w dniu 22 września 2005 r. przekazał do dyspozycji Prezesa Sądu Okręgowego, a dodatkowo informacje o istnieniu tego typu niezwyfikowanych skarg przekazał innym osobom, również sporządzającym opinie o tym asesorze, a następnie stanowisko swoje zawarte w opinii zaprezentował w dniu 29 września 2004 r. podczas Zgromadzenia Przedstawicieli

Sędziów Okręgu Sądu Okręgowego, wpływając tym samym na ocenę pracy asesora sądowego, przez co działał na szkodę interesu publicznego w postaci prawidłowego przebiegu sędziowskiego postępowania nominacyjnego oraz na szkodę interesu prywatnego tego asesora, poprzez uniemożliwienie mu uzyskania nominacji sędziowskiej, tj. za czyn kwalifikowany z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 271 § 1 k.k.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny [uchwała z dnia 5 kwietnia 2006 r., sygn. akt ASDo (...)] uchwalił odmówić zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, po rozpoznaniu sprawy w związku z zażaleniem prokuratora, uchwałą z dnia 15 września 2006 r., sygn. akt SNO 46/06, uchwalił zaskarżoną uchwałę utrzymać w mocy.

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej postanowieniem z dnia 27 grudnia 2007 r., sygn. akt Ap II Ds. (...) SW umorzył śledztwo wobec sędziego Sądu Okręgowego o czyn z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 271 § 1 k.k., wobec braku zezwolenia sądów dyscyplinarnych na pociągnięcie tych osób do odpowiedzialności karnej.

Zażalenie na to postanowienie złożył pokrzywdzony asesor sądowy (k. 681 prokuratorskich akt głównych sprawy).

Prokurator Prokuratury Okręgowej delegowany do Ministerstwa Sprawiedliwości (Biura do spraw Przestępczości Zorganizowanej Prokuratury Krajowej), postanowieniem z dnia 27 lutego 2007 r., sygn. akt PR IV Dsn (...), postanowił zażalenie asesora sądowego uwzględnić i zaskarżone postanowienie uchylić w całości.

W efekcie prowadzonego dalej postępowania karnego Prokurator Apelacyjny sformułował wniosek o wydanie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego za czyny zabronione polegające na tym, że:

„**I.** daty bliżej nieustalonej, we wrześniu 2004 r. w A., pełniąc funkcję Prezesa Sądu Rejonowego, działając w celu osiągnięcia korzyści osobistej, przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że nakłaniał sędziego Sądu Rejonowego X. Y. do określonego załatwienia sprawy swojego krewnego Mirosława M., a mianowicie warunkowego umorzenia postępowania karnego lub umorzenia ze względu na znikomą szkodliwość społeczną czynu, bezprawnie wpływając tym samym na decyzję orzeczniczą sędziego, przez co działał na szkodę interesu publicznego w postaci prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, tj. o czyn z art. 231 § 1 i 2 k.k.,

II. daty bliżej nieustalonej, w okresie od dnia 11 lipca 2003 r. do dnia 18 marca 2004 r. w A., pełniąc funkcję Prezesa Sądu Rejonowego, działając w celu osiągnięcia korzyści osobistej, przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że nakłaniał sędziego Sądu Rejonowego X. Y., pełniącego funkcję Przewodniczącego III Wydziału Karnego Sądu Rejonowego, do przydzielenia sprawy oskarżonego Henryka D. sędziemu, który

mógłby ją załatwić korzystnie dla oskarżonego, przez co działał na szkodę interesu publicznego w postaci prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, tj. o czyn z art. 231 § 1 i 2 k.k.”

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 19 października 2007 r., sygn. akt (...), uchwalił odmówić zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sądowej za czyny z art.231 § 1 i 2 k.k. sędziego Sądu Okręgowego.

Uchwałą ową zaskarżył zażaleniem – na niekorzyść – Prokurator Krajowy zarzucając:

„a) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że zebrane w sprawie dowody nie dają podstaw do przyjęcia, iż zachodzi dostateczne uzasadnienie popełnienia przez sędziego Sądu Rejonowego przestępstw określonych we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego, zwłaszcza zeznań świadków: Rafała S., Macieja T. oraz Tomasza W. prowadzi do wniosku przeciwnego,

b) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- obrazę art. 7 k.p.k. polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez kształtowanie przez Sąd przekonania o okolicznościach sprawy na podstawie ujawnionych w sprawie dowodów, ocenionych w sposób dowolny, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co skutkowało wydaniem uchwały odmawiającej zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej za czyny z art. 231 § 1 i 2 k.k.,

- obrazę art. 80 § 2 c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz.1070 ze zm.) poprzez przyjęcie, iż w stosunku do sędziego, wobec którego toczy się postępowanie o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, wynikający z zebranych dowodów stopień prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa musi być wyższy, od danych uzasadniających przedstawienie samych zarzutów, podczas gdy decyzja o pociągnięciu sędziego do odpowiedzialności karnej wymaga takiego samego, jak w myśl art. 313 § 1 k.p.k., dostatecznie uzasadnionego podejrzenia, tj. prawdopodobieństwa wyższego, „niż zwykle”, w oparciu o co wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zażalenie jest bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

Na wstępie odnieść się wypada do swoistego sposobu procedowania prokuratorów po zapadnięciu cyt. uchwały Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 15 września 2006 r., SNO 46/06.

Treść tego rodzaju uchwały powinna skutkować zakończeniem postępowania w zakresie określonym we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, co zresztą znalazło odzwierciedlenie w powołanym wyżej postanowieniu prokuratora o umorzeniu śledztwa.

Jednakże Prokurator Krajowy, uwzględniając zażalenie pokrzywdzonego asesora sądowego, uchylił zaskarżone postanowienie w całości.

Skutkiem tego postanowienia było prowadzenie postępowania wobec sędziego Sądu Okręgowego w dalszym ciągu, bez określenia o jaki czyn (lub też czyny) chodzi.

Należy nadmienić, iż prokurator nie odniósł się w ogóle do kuriozalnych skądinąd zarzutów i ich motywacji, zawartych w powołanym środku zaskarżenia, wykorzystując sytuację do kontynuowania śledztwa, mimo prawomocnego zakończenia dwuinstancyjnego postępowania dyscyplinarnego.

Charakterystyczny sposób prowadzenia owego śledztwa obrazuje, m.in. przesłuchanie sędziego Sądu Okręgowego w charakterze świadka (zob. k. 787 akt głównych prokuratorskich).

Końcowym efektem, wieńczącym prowadzone z taką determinacją postępowanie, było sformułowanie, w ponownie postawionym wniosku o pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej, zupełnie nowych zarzutów, wyżej, w dosłownym brzmieniu, zacytowanych.

Wracając wszakże do samego zażalenia, to lektura zarówno zarzutów tamże postawionych jak i części motywacyjnej tego środka zaskarżenia uprawnia do stwierdzenia, że jego autorka kwestionuje ocenę dowodów, głównie osobowych, jak też wyciągnięte na skutek takiej wadliwej oceny wnioski skutkujące – zdaniem skarżącej – błędnymi ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny.

Ogólnie rzecz ujmując, część motywacyjna zażalenia w znacznej części poświęcona jest prezentacji określonych judykatów, głównie Sądu Najwyższego, oraz wybranych poglądów nauki prawa.

Nie wchodząc w merytoryczną ocenę tychże, ich stopień ogólności, przy braku jakiegokolwiek odniesienia przez autorkę zażalenia do realiów sprawy niniejszej, czyni je w istocie zupełnie bezużytecznymi.

W pozostałej części uzasadnienia zażalenia znajdujemy prezentację własnego oglądu autorki tego środka zaskarżenia co do oceny dowodów, przy braku tego rodzaju argumentów, które pozwoliłyby na skuteczne zakwestionowanie oceny materiału dowodowego, dokonanej przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, także co do wnioskowania i konkretnych już ustaleń faktycznych.

W szczególności nie udało się wykazać, na czym miałyby polegać uchybienie zasadom logicznego rozumowania.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w części motywacyjnej uchwały poddał dogłębnej, szczegółowej analizie istotny w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności dowody osobowe w postaci wyjaśnień sędziego Sądu Okręgowego oraz zeznań świadków: Rafała S., Tomasza W., Macieja T., Piotra W.

Przekonująco wykazał, dlaczego uznał za wiarygodne wyjaśnienia sędziego Sądu Okręgowego, odnosząc się przy tym do dowodów materialnych, wskazujących na metodykę pracy wymienionego, jako prezesa sądu, oraz bieg spraw, na których przebieg miał rzekomo wpływać.

Trafnie został także zobrazowany tok rozumowania Sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji, dlaczego odmówił waloru wiarygodności zeznaniom kluczowych świadków (wspomnianych: Pawła S., Tomasza W., Macieja S.), które stanowiły podstawę wniosku o uchylenie immunitetu. W szczególności zwrócić należy uwagę na podkreślone przez ten Sąd okoliczności, które przemawiają za trafnym poglądem, iż wymienieni świadkowie byli zainteresowani niekorzystnym dla sędziego Sądu Okręgowego rozstrzygnięciem.

W tym miejscu wyłania się kwestia określenia przez Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji zeznań tychże świadków jako „pomówień”, co zakwestionowane zostało w zażaleniu.

To prawda, że dla potrzeb procesu karnego słowem „pomówienie” z reguły określa się wyjaśnienia oskarżonego, którymi obciąża on współoskarżonego. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, aby owo słowo rozumieć szerzej jako posądzenie kogoś o spełnienie czynu zabronionego, o ile osoba „pomawiająca” jest tym, z różnych powodów zainteresowania.

Te właśnie okoliczności oraz rozbieżności w ich zeznaniach, spowodowały, iż Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał owe dowody za niewiarygodne.

Jak już wspomniano wyżej, takie stanowisko Sądu nie zostało skutecznie podważone argumentacją zaprezentowaną w zażaleniu, a zatem podlega ochronie przewidzianej w art. 7 k.p.k.

W takiej zaś sytuacji, jako oczywiście bezzasadny jawi się zarzut obrazy art. 80 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku – Prawo o ustroju sądów powszechnych, skoro wobec dyskwalifikacji zeznań powołanych świadków i jednocześnie braku jakichkolwiek innych dowodów o dostatecznie uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez sędziego Sądu Okręgowego w ogóle mowy być nie może.

Nie można nie zauważyć i nie odnieść się do innej kwestii, a mianowicie do wywodów skarżącej zawartych na str.16 i 17 uzasadnienia zażalenia (od słów „Jednocześnie podnieść...” do „...przedmiotowej sprawie”). Tego rodzaju wywody w sposób rażąco wykraczają poza konieczną i potrzebną argumentację powołaną dla

wykazania słuszności postawionych zarzutów (niezależnie od tego, że racjonalnych argumentów nie potrafi się wskazać), i noszą, co słusznie zauważa obrońca sędziego Sądu Okręgowego w odpowiedzi na zażalenie, charakter insynuacji pod adresem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego.

Podsumowując, mając na uwadze, że konstytucyjna instytucja immunitetu sędziowskiego ma służyć tylko i wyłącznie ochronie sędziego przed bezpodstawnym pociąganiem go do odpowiedzialności karnej, nie znajdując żadnych podstaw do uwzględnienia zażalenia, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uchwalił jak na wstępie.